GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 25 ZŁ

Nr 27 (654) 30 września 1976 r. Rok XXIV

I nagroda: bezpłatne wczasy

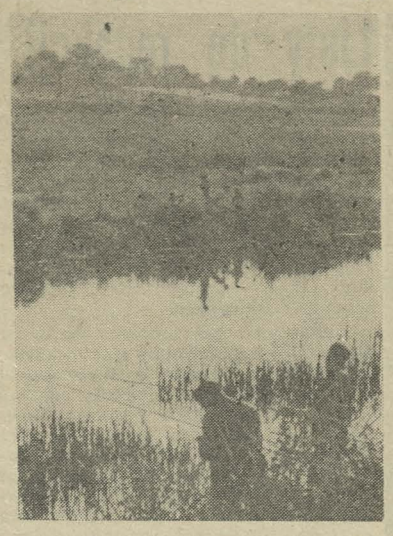

— Jaki podstawowy akt prawny reguluje w Polsce zagadnienia wynalazczości?

— Co należy rozumieć przez projekt wynalazczy?

— Gdzie i w jakim terminie powinien twórca zgłosić projekt pracowniczy?

To trzy kolejne pytania (trzy podaliśmy w poprzednim numerze) z wielkiego konkursu dla pracowników zakładu p. t. „Co wiem o wynalazczości?", który organizuje Klub Techniki i Racjonalizacji.

Konkurs jest dwuczęściowy: część pierwsza pisemna, część druga ustna. Zgłaszać się mogą trzyosobowe zespoły.

Główną wygraną w konkursie są bezpłatne wczasy w roku 1977.

O szczegółach słuchajcie w audycjach zakładowej rozgłośni!

k.

Na tematy dnia

Po IV Plenum KC PZPR

W zakładzie, na zebraniach partyjnych, w codziennych rozmowach, trwa ożywiona dyskusja na temat dnia dzisiejszego i przyszłości naszego kraju.

Obraca się ona wokół spraw związanych z aktualną sytuacją rynkową, trudności i kłopotów z zakupem niektórych artykułów, przede wszystkim zaś mięsa i jego przetworów.

Są to sprawy, które zależne są w dużym stopniu od rozwoju produkcji rolnej, od jej nadążania za szybko rosnącymi potrzebami.

Co się będzie robiło. aby zlikwidować źródła tych trudności i istniejące napięcia i aby zapewnić dalszy, dynamiczny rozwój kraju?

Na te pytania dały odpowiedź obrady IV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które odbyły się 9 września br. w Warszawie.

Chociaż mógłby ktoś poddać w wątpliwość, czy tak ogólnymi problemami, omówionymi zresztą wcześniej przez krajowe środki masowego przekazu, powinna zajmować się gazeta zakładowa, robimy wyjątek w zasadzie, zważywszy, że będzie to potrzebny przyczynek do dyskusji, która trwa wśród pracowników naszego zakładu, o czym wspomniałem na wstępie i że potrzebne są w tej dyskusji rzeczowe argumenty.

— „Najważniejszą sprawą jest — powiedział w swoim przemówieniu końcowym na posiedzeniu plenarnym KC PZPR I sekretarz Edward Gierek — przełamanie obecnych głębokich trudności w rolnictwie i osiągnięcie w perspektywie kilku lat znacznego wzrostu produkcji rolnej. Trzeba przy tym coraz bardziej opierać ten wzrost o własne środki, o własne pasze. Możliwości państwa, dalszego zwiększenia importu zbóż i pasz są ograniczone. W ub. roku zaimportowaliśmy — jak wiadomo — poważne ilości zbóż i pasz. W br. także będziemy musieli zakupić taką samą ilość, a może nawet więcej. Wymaga to ogromnych wysiłków. Wniosek jest jeden; musimy własnymi siłami zapewnić taki poziom produkcji rolnej, który pozwoli

(Dokończenie na str. 2)

Ukończyli 25 lat pracy w Celwiskozie

3 października br. minie dwadzieścia pięć lat jak rozpoczęła pracę w naszym zakładzie Michalina Wolf z Wydziału „El".

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym, składa jubilatce Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

k.

Fragment urządzeń do sortowania masy celulozowej niebielonej w Oddziale Celulozy. Przy urządzeniu Halina Nowak.

Fot. Z. Adamski

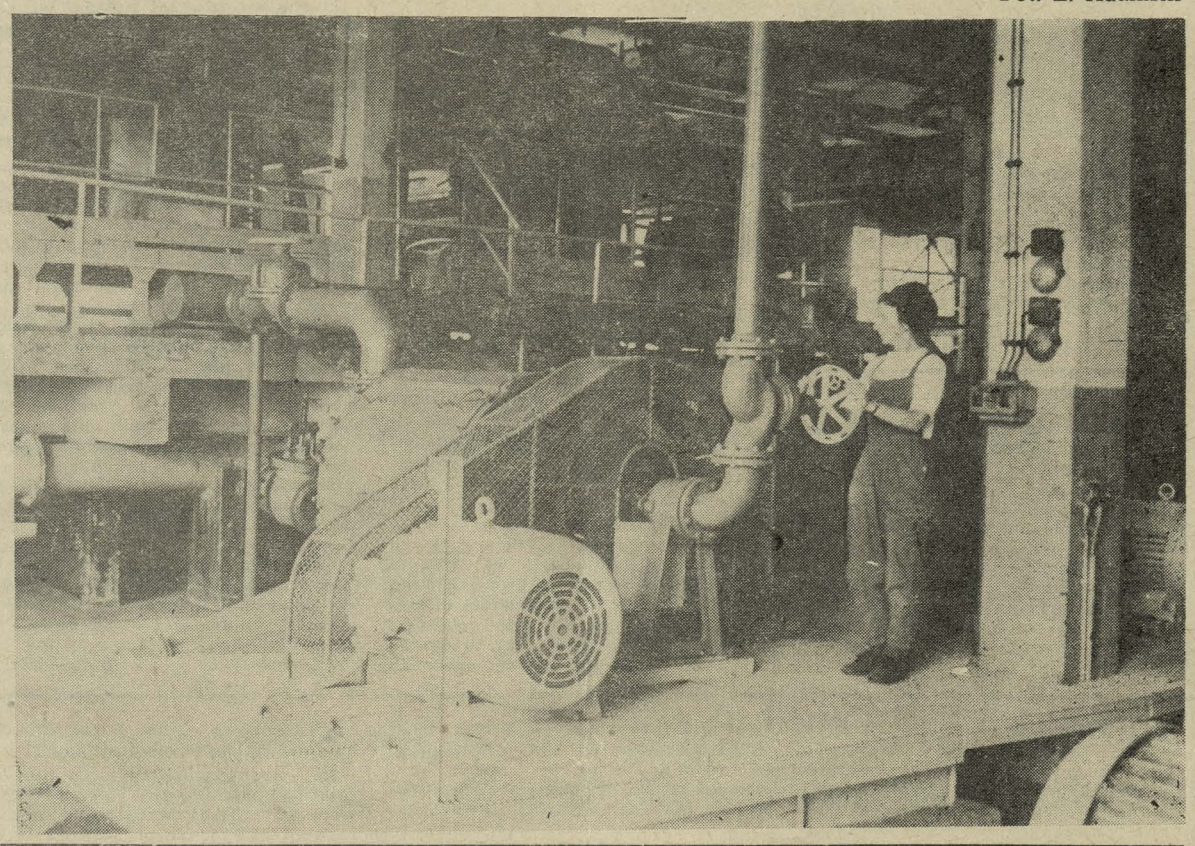

W Wydziale Wodno-Chemicznym

W programie wykorzystania rezerw gospodarczych na rok 1976 dla Wydziału Wodno-Chemicznego zaplanowano dwa ważne zadania, których realizacja przynieść powinna zakładowi znaczne oszczędności w zużyciu wody oraz w funduszu płac.

Już w drugim kwartale br. miały być zamontowane urządzenia do mechanicznego usuwania zatrzymywanych na kratach oczyszczalni zawiesin.

Przy nakładach 60.000 zł, przy likwidacji czterech etatów, oszczędności na funduszu płac wynieść miały 120.000 zł rocznie.

— „Na początku roku bieżącego — powiedział nam kierownik Wydziału mgr inż. Adam Kośmiński — została sporządzona dokumentacja na zgarniacze, które zamontowane w oczyszczalni ścieków, będą usuwały zanieczyszczenia zatrzymujące się na kratach.

Zlecenie na wykonanie zgarniaczy złożono w Wydziale Mechanicznym jednakże jak nas informuje ten Wydział są trudności w zdobyciu napędów, ponieważ nie zapewniono sobie wcześniej do wykorzystania silników, przekładni i łańcuchów ze zlikwidowanych urządzeń w Oddziale Elastonu i Włókniarni. Jest jednak nadzieja, że zgarniacze w tym roku zostaną przez Wydział Mechaniczny wykonane i zainstalowane. Poprawi to warunki pracy w oczyszczalni i pozwoli na zmniejszenie ilości obsługi o jedną osobę na zmianie.—"

(Dokończenie na str. 3)

Kto i za co — otrzymuje premię

Po upływie każdego kwartału, temat premii pracowników umysłowych jest stałą, codzienną pozycją we wszystkich rozmowach zainteresowanych, tj. pracowników umysłowych. Szczególnie odczuwają to pracownicy Działu Zatrudnienia i Płac, którzy w tej sprawie udzielają informacji po kilkanaście razy, często jednym i tym samym osobom.

Wydaje się więc, że warto przypomnieć na łamach „Wspólnego Celu"

KTO I ZA CO OTRZYMUJE PREMIĘ?

Zasady premiowania określone uchwałą nr 298 Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1972 r. mają również zastosowanie do pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Stosownie do postanowień tej uchwały, ustanowiono dwie grupy pracowników, dla których stosuje się odrębne zasady tworzenia funduszu premiowego.

Grupa pierwsza obejmuje pracowników zatrudnionych na kierowniczych i samodzielnych stanowiskach pracy, do których zalicza się: dyrektorów, zastępców dyrektorów i głównego księgowego, kierowników komórek organizacyjnych i ich zastępców, pracowników zatrudnionych na samodzielnych, wyodrębnionych stanowiskach pracy (wykazy stanowisk zatwierdza Dyrektor Zakładu), pracownicy bezpośredniego dozoru technicznego (mistrzowie).

(Dokończenie na str. 2)

Walka z korozją

Korozja to stopniowe niszczenie materiałów konstrukcyjnych: metalu, betonu lub tworzyw sztucznych, pod wpływem otoczenia, środowiska i warunków procesu technologicznego.

Na szybkość korozji mają wpływ parametry środowiska, przede wszystkim skład chemiczny, temperatura, ciśnienie i wilgotność.

Broniąc się przed korozją, szukamy odpowiednich, bardziej odpornych materiałów. W naszym zakładzie prace badawcze w tym zakresie prowadzi Zakład Elektrochemii Technicznej i Korozji, Politechniki Wrocławskiej. Głównym celem tych prac jest badanie przydatności krajowych stali, odpornych na korozję.

Zespół pod kierownictwem docenta dr Kazimierza Boronia zajął się określeniem przydatności stali, z której wykonywane są ruszta maszyny rusztowej, w Oddziale Włókniarni.

Przenośnik rusztowy składa się z dwóch zespołów listew: nieruchomego i ruchomego, które tworzą zwartą, lecz przepuszczalną dla płynów płaszczyznę nośną, na której spoczywa runo. Ruchomy zespół w pierwszej fazie unosi znajdujące się na rusztach runo do góry, przesuwa je o kilka centymetrów naprzód, a następnie opuszcza je na zespół nieruchomy.

W drugiej fazie ruszta opuszczają się w dół i cofają wstecz, aby znów powrócić do położenia wyjściowego i przesunąć runo o kilka centymetrów naprzód.

(Dokończenie na str. 3)

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza WRZZ

11 września br. odbyła się w salach Domu Zdrojowego w Cieplicach I Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Jeleniej Górze ,przy udziale 95 delegatów reprezentujących związkowców województwa. W konferencji uczestniczyli także I sekretarz KW PZPR Stanisław Ciosek i wojewoda jeleniogórski Maciej Szadkowski.

W referacie sprawozdawczym, przewodniczący WRZZ Marian Spera omówił działalność związkową w realizacji społeczno-gospodarczych zadań regionu, poprawy warunków pracy, kultury i wychowania. Wyniki społeczno-ekonomiczne oraz węzłowe problemy województwa omówił wicewojewoda Michał Leszczyński. W dyskusji zabrało głos 12 delegatów i gości, m. in. sekretarz KW PZPR Paweł Chocholak i kierownik Wydziału Ekonomicznego CRZZ Bohdan Miłaczewski.

W skład nowej WRZZ wybrano 63 osób. Przewodniczącym został ponownie Marian Spera a sekretarzami Elżbieta Kościelska i Zygmunt Trzaskoma.

M. S.

Listy do redakcji

Wapno na wysypisko

—„Odpowiedź na notatkę dotyczącą odpadów wapna. Uwaga kierowcy jest bardzo słuszna. Bezpośrednią przyczyną wywożenia na wysypisko wapna wraz z kamieniami, które są odpadem przy produkcji mleka wapiennego, jest za krótki czas zatrzymywania wapna w lasownikach. Inna zasadnicza przyczyna to jakość wapna, które zawiera często bardzo dużo kamieni. Odbudowują one cząsteczki wapna palonego, które nie wchodzą w reakcję z wodą w lasownikach, tylko dopiero na przyczepie odpadów. Szczególnie lasownik wapna oddany do ruchu wraz z nową oczyszczalnią ścieków, jest urządzeniem nie dostosowanym do potrzeb oczyszczalni i z niego wypada dużo odpadów z zawartością wapna, Tak było na przykład 27 sierpnia br. kiedy musieliśmy pracować tym lasownikiem, z powodu braku wapna w silosie drugiego, lepszego lasownika.

Taka sytuacja, że wywozi się dobre wapno na wysypisko, nie podoba się również pracownikom Wydziału Wodno-Chemicznego, dlatego na ukończeniu są prace, które wyeliminują część głównych przyczyn, powodujących straty wapna.

Sądzę, że niedługo sytuacja ulegnie poprawie. Na marginesie: przyczepa na odpady nie jest pięciotonowa tylko trzytonowa.

Kierownik Wydziału Wodno-Chemicznego mgr inż. A. Kośmiński.—"

— „W związku z notatką „Wapno na wysypisko" z nr 25 „Wspólnego Celu", przesyłam swoje uwagi w tej sprawie. Zgadzam się z twierdzeniem, że marnotrawstwo ma miejsce, chociaż przyczepa ma pojemność do 2,5 do 3, a nie 5 ton.

Powodem jednak, że takie a nie inne wapno znajduje się na przyczepie jest fakt, że w tym czasie było ono produkowane nowym lasownikiem, który nie ma koła zębatego, tylko ślizgowe. Ażeby lasownik zatrzymać na postój, aby kamień wapienny dobrze się wylasował w lasowniku, potrzeba trochę czasu, są trudności, gdyż lasownik nie może wykonać obrotu i następuje ślizganie się, trzeba by więc doczepić linkę i ciągnąć, aby wykonał on obrót, ale nie jest to zgodne z przepisami bhp, gdyż o wypadek w takich przypadkach nietrudno.

Dlatego wyrzucamy kamień bieżąco, bez zatrzymywania lasownika. Wylatuje on na przyczepę i po chwili czasu następuje lasowanie się na proszek.

Koło zębate duże i małe są, było wystawione zlecenie do Wytwórni Mechaniczno-Remontowej, duże koło zębate zostało założone, małe zaś do napędu przekładni nie zostało założone, gdyż coś tam chyba nie pasowało.

Termin zlecenia był do końca czerwca br.

(Dokończenie na str. 2)

Halina NOWAK

Halina Nowak pracuje w Oddziale Celulozy od roku 1954, początkowo w rębalni, obecnie w sortowni.

Uważana jest za jedną z najlepszych pracownic Oddziału, wielokrotnie nagradzana za bardzo dobrą pracę, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi. Jest członkiem Brygady Pracy Socjalistycznej i członkiem PZPR.

Tekst J. Ł., zdjęcie Z. A.

Propozycje dla racjonalizatorów

Aby ułatwić racjonalizatorom zajęcie się rozwiązaniem najważniejszych dla zakładu zagadnień, Klub Techniki i Racjonalizacji opracował zestawienie najważniejszych spraw w poszczególnych wytwórniach, mogących znaleźć rozwiązanie drogą projektów racjonalizatorskich i wynalazczych.

Mała objętość naszej gazety nie pozwala na zamieszczenie w jednym numerze wszystkich tych zagadnień, których jest dużo. Dlatego będziemy zamieszczali je stopniowo, w kilku kolejnych numerach „Wspólnego Celu". Rozpoczynamy dzisiaj od zagadnień ważnych dla WYTWÓRNI WŁÓKIEN CELULOZOWYCH.

1. POPRAWA RÓWNOMIERNOŚCI ODPRASOWANIA ALKALICELULOZY

Obecnie rozrzut stopnia odprasowawania ac. jest zbyt duży. Zawężanie go, wpłynęłoby na poprawę równomierności dojrzewania i polepszenie filtracyjności wiskozy.

2. AUTOMATYCZNA REGULACJA STĘŻENIA ROBOCZEGO ŁUGU

Dotychczasowy sposób przyrządzania ługów jest mało dokładny. Proponowane rozwiązania nie dochodziły do skutku z powodu braku w kraju odpowiednich regulatorów. Rozwiązanie pozwoliłoby na oszczędności ługu i zwiększenie równomierności składu ac. a w konsekwencji jakości wiskozy.

3. MECHANIZACJA OBCINANIA DRUTÓW PRZY PRODUKCJI SIATKI OGRODZENIOWEJ

Obecnie wiązkę drutów obcina się gilotyną ręczną. Zwiększenie mechanizacji w tym zakresie zmniejszyłoby pracochłonność, skróciło czas przygotowania produkcji i poprawiło warunki pracy.

4. ZAPROPONOWAĆ SPOSÓB SKUTECZNEGO USZCZELNIANIA BRZEGÓW WŁÓKIEN STOSOWANYCH DO FILTRACJI WISKOZY

Na skutek dobrze rozwiniętej struktury przestrzennej włókien, wiskoza wyciekając na boki koaguluje, uniemożliwiając ponowne użycie ich do filtracji. Efektem byłyby oszczędności surowców i materiałów filtracyjnych.

5. OPRACOWAĆ SKUTECZNY SPOSÓB PRANIA I REGENERACJI MATERIAŁÓW FILTRACYJNYCH

Sposób dotychczasowy nie zapewnia dokładnego usunięcia wiskozy oraz powoduje sztywność tkanin po wysuszeniu. Właściwe pranie połączone z regulacją filtrów, przedłużyłoby ich żywotność i zapewniło lepszą filtrację wiskozy.

6. USPRAWNIĆ PRACĘ PRALNICY

Zadaniem usprawnienia jest zlikwidowanie wychlapywania wody podczas pracy pralnicy, co poprawiłoby warunki pracy na tym stanowisku.

7. OPRACOWAĆ SPOSÓB AUTOMATYCZNEGO WYŁĄCZANIA PRAS FILTRACYJNYCH PODCZAS GWAŁTOWNEGO SPADKU CIŚNIENIA.

Obecnie w takim przypadku (np. pęknięcie ramy) następuje kilkugodzinna przerwa w pracy włókniarek. Rozwiązanie powinno przewidywać wyłączenie (odcięcie) prasy lub kilku pras, na których nastąpiło uszkodzenie, aby nie dopuścić do całkowitego spadku ciśnienia i umożliwić obsłudze interwencję.

8. USPRAWNIĆ PRACĘ WYPAREK KWAŚNEJ KĄPIELI

Obecnie ilość odparowanej wody jest zmienna i zależna od temperatury zewnętrznej i temperatury wody w chłodnicy oraz parametrów pary.

(Dokończenie na str. 3)

Ogłoszenia

Unieważnia się zgubioną książeczkę odzieżową wystawioną dla Adolfy Simlak.

Unieważnia się zgubioną książeczkę odzieżową wystawioną dla Ryszarda Gajasa.

Unieważnia się zgubioną książeczkę odzieżową wystawioną dla Zofii Glindy.

W razie znalezienia prosimy o zwrot książeczek do Działu Zaopatrzenia.

czego nas uczą WYPADKI PRZY PRACY

Nie wystarczy tylko patrzeć dwa kroki przed siebie

28 sierpnia br. uległ wypadkowi przy pracy w Wydziale „El" maszynista kotła Jan Bołoz.

Sprawdzał on rano razem z palaczem Stanisławem Ciupałem działanie zaworu spustowego, spod walczaka dolnego, przy piątym kotle.

Sąsiedni kocioł znajdował się w remoncie, jak twierdzą jednak Jan Bołoz i Stanisław Ciupał, w chwili kiedy byli przy kotle piątym, nie zauważyli nikogo z brygady remontowej w sąsiedztwie.

Kiedy po sprawdzeniu jednak zaworu Jan Bołoz odchodząc odwrócił głowę, uderzył się o uniesiony długi pręt, podawany akuratnie przez pracownika brygady remontowej do góry kotła, gdzie miała być wykonana barierka.

Remont kotła przeprowadzają pracownicy Przedsiębiorstwa „Kotłomontaż" z Siemianowic Śląskich.

Komisja badająca przyczyny wypadku stwierdziła, że pracownicy „Kotłomontażu" nie przestrzegali podstawowych zasad bezpieczeństwa pracy, obowiązujących przy pracach remontowych.

Ale na pewno i nie bez winy są nasi pracownicy, którzy twierdzą wprawdzie, że nie zauważyli, że przy sąsiednim kotle przeprowadzany jest remont, ale czego jednak przeoczyć nie byli powinni.

Komisja zaleciła aby pracownikom „Kotłomontażu" przypomniane zostały zasady, obowiązujące przy przeprowadzaniu prac remontowych, oraz aby wypadek został omówiony z pracownikami Wydziału „El".

Nie można ograniczyć się tylko do spojrzenia w hali fabrycznej dwa kroki przed siebie.

Trzeba się również oglądać za siebie, jeżeli nie chce się ulec wypadkowi.

Tym razem spowodował on 13-dniowe zwolnienie od pracy.

Bronisław Ralo

Po IV Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

zaspokajać w pełni potrzeby żywnościowe narodu, nawet w niepomyślnych latach. Niedawno jeszcze nasz uprzemysławiający się kraj nie mógł podjąć takiego zadania. Wymaga to bowiem ogromnych nakładów materialnych i wysiłków społecznych. Dziś zadanie to możemy i musimy podjąć, modernizując odpowiednio naszą strategię do nowych warunków.—"

Dla opracowania kompleksowych analiz i wniosków, dotyczących zasad polityki cen na podstawowe artykuły żywnościowe, aktywizacji produkcji rynkowej, rezerw i możliwości dalszego przyśpieszenia rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, programu oszczędności w gospodarce oraz realizacji programu mieszkaniowego, powołane zostaną, zgodnie z uchwałą IV Plenum KC PZPR partyjno-rządowe zespoły problemowe.

Tak więc Biuro Polityczne i Rząd podejmują niezbędne kroki, aby zaradzić występującym trudnościom, które odczuwamy wszyscy.

Jednak jak powiedział I Sekretarz KC PZPR: — „Chodzi o to, by te przejściowe kłopoty nie przesłaniały nam zasadniczych celów, nie wykrzywiały obrazu naszego życia. W minionym pięcioleciu nie brakło przeszkód na drodze, którą idziemy a przecież potrafiliśmy je pokonać.

Nie żyliśmy z dnia na dzień, nie poprzestaliśmy na małym i dlatego potrafiliśmy osiągnąć więcej niż zamierzaliśmy. Tak też i dzisiaj i zawsze w przeszłości, zjednoczeni myślą i czynem wokół wspólnej sprawy — budowy pomyślności narodu, przełamiemy wszelkie trudności i przeszkody.—"

Stefan Karski

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

Sprawa była poruszona na naradzie, aby zrealizować w całości zlecenie, ulżyć przy tym ludziom i zmniejszyć zużycie wapna. Ale do tej pory małe koło zębate nie zostało założone.

Proszę o interwencję na łamach gazety. J J — pracownik Wydziału Wodno-Chemicznego.

— „Dotyczy: kół zębatych do lasownika w Wydziale Wodno Chemicznym. Na początku czerwca br. Wydział Remontów wykonał całkowity zakres prac przy lasowaniu wapna. Zakres robót został ustalony między zainteresowanymi wydziałami. Pozostałe prace Wydział Wodno Chemiczny miał wykonać we własnym zakresie. Aktualnie obrabiarki nie mają zlecenia na żadne „małe koło zębate".

Szczegółowych wyjaśnień powinno udzielić Kierownictwo Wydziału Wodno Chemicznego. Kierownik Zakładu Mechaniczno-Remontowego mgr inż. R. Suchecki.—"

Nie będzie automatu

— „W październiku ubiegłego roku pisałem o pompie ściekowej na wyparkach w Oddziale Regeneracji Ługu, którą trzeba obsługiwać ręcznie. Proponowałem wtedy zainstalowanie automatu i samoczynne włączanie i wyłączanie pompy.

Odpowiedź Wydziału Pomiarów i Automatyki zapowiadała zainstalowanie takiego automatu. Niestety do dzisiaj nic się w tej sprawie nie zrobiło.

Czy mogę prosić o wyznaczenie terminu, kiedy pompa zostanie zautomatyzowana? Kazimierz Osiecki.—"

—„W odpowiedzi na krytyczną notatkę korespondenta ob. Kazimierza Osieckiego w sprawie automatyzacji pomp ściekowych na wyparkach zawiadamiam, że tuż po ukazaniu się pierwszej notatki w tej sprawie, omówiłem szczegóły techniczne automatyzacji z kierownikiem Oddziału Regeneracji Ługu. Mój rozmówca oświadczył wtedy, że automatyzacja pomp jest niewskazana, gdyż pojemność studzienki jest za mała. Zainstalowane przy niej duże pompy, byłyby zbyt często załączane, co mogłoby doprowadzić do spalenia silników. Argumentacja wydała mi się logiczna.

Poprosiłem wtedy o pośrednictwo w skontaktowaniu mnie z korespondentem i kilka razy ponawiałem prośby. Bezskutecznie.

Z drugiej notatki wnoszę, że korespondent dalej nie zna postanowienia w tej sprawie.

Wydaje mi się, że kierownictwo Oddziału Regeneracji Ługu powinno o swojej decyzji powiadomić korespondenta — pracownika Oddziału.

Główny Pomiarowiec inż. P. Siałkowski.—"

OD REDAKCJI:

Kopię listu z tym wyjaśnieniem przesyłamy K. Osieckiemu. Tym sposobem sprawa zostaje ostatecznie wyjaśniona.

Była rozmowa

— „W związku z notatką „Nasze zwyczaje (złe)„ z numeru 25 „Wspólnego Celu" wyjaśniam, że z Henrykiem Sitarskim przeprowadzono rozmowę, wskazując mu na szkodliwość czynu dla Zakładu oraz współpracowników. Ponieważ H. Sitarski w ostatnich latach nie był karany, nie zastosowano środków dyscyplinarnych. Kierownik Oddziału Celulozy J. Łapinis.—"

Do pracy - przez parkan

—„Codziennie rano pracownicy naszego zakładu, idąc do pracy zastają zamkniętą bramkę przy warsztatach szkolnych.

Aby być dobrym pracownikiem i zdyscyplinowanym, trzeba punktualnie rozpoczynać pracę, to też aby sprostać temu zadaniu, pracownicy przechodzić muszą przez parkan lub przez bramkę, narażając na uszkodzenia swoje ubrania.

Uczniowie, którzy odbywali praktykę wakacyjną w warsztatach mieli każdego ranka wiele ciekawych obserwacji. Prosimy w imieniu pracowników o ustalenie czy i kiedy wejście do zakładu od strony warsztatów szkolnych powinno być czynne

Adam Olichiewicz.—"

— „W sprawie otwierania bramki przy warsztatach Zasadniczej Szkoły Zawodowej informuję, że wprowadziłem stałe otwieranie rano w godzinach od 5.40 do 7.20 i następnie od 13.00 do 15.30. Komendant Straży Przemysłowej — J. Wojciechowski.—"

Kto i za co otrzymuje premię

(Dokończenie ze str. 1)

Grupa druga obejmuje pozostałych pracowników umysłowych, nie zaliczonych do grupy pierwszej.

Pracownicy zatrudnieni na kierowniczych i samodzielnych stanowiskach pracy, premiowani są z zysku netto, osiągniętego za dany rok kalendarzowy. Wielkość rocznego funduszu premiowego, wynika ze wskaźnika jego udziału, w kwocie rzeczywistego zysku netto, osiągniętego za dany rok kalendarzowy. W obowiązujących regulaminach premiowania, przyjęto zasadę zaliczkowych wypłat premii z tego funduszu, przy czym wypłata uzależniona jest od wykonania wyznaczonych zadań rzeczowych. Zaliczki na poczet funduszu premiowego za dany rok, wypłacane są po sporządzeniu kwartalnych sprawozdań finansowych i mogą być dokonywane za poszczególne kwartały danego roku w wysokości nie przekraczającej odpowiedniej części (1/4, 1/2, 3/4) kwoty wyjściowego funduszu premiowego, na dany rok, tych pracowników. Wysokość wyjściowego funduszu premiowego dla naszego zakładu ustalono na 14,95 proc.

Zadania rzeczowe warunkujące wypłatę zaliczki premiowej, ustalane są przed rozpoczęciem danego kwartału, wyznacza je dla członków dyrekcji — dyrektor Zjednoczenia, dla pracowników zaliczonych do grupy kierownictwa w zarządzie i ruchu przedsiębiorstwa — dyrektor zakładu. Zadania wyznaczone przez dyrektora muszą zabezpieczać wykonanie podstawowych wielkości planowanych na dany okres, a zwłaszcza zadań ustalonych przez dyrektora Zjednoczenia. Oznacza to praktycznie, że niewykonanie zadań wyznaczonych dla członków dyrekcji, pozbawia prawa do premii pozostałych pracowników, zaliczonych do grupy pierwszej.

Fundusz premiowy pracowników zaliczonych do grupy drugiej, nie objętych premiowaniem z zysku, wydziela się z planowanego osobowego funduszu płac, w wysokości 10 proc. płac zasadniczych tych pracowników.

Podstawą przyznania przysługującej pracownikom tej grupy premii względnie zaliczki, jest: realizacja zadań rzeczowych wyznaczonych przez dyrektora, o ile z charakteru zakresu pracy wynika celowość i możliwość wyznaczenia zadań (warunki oceny i realizacji) względnie właściwe wykonanie obowiązków zgodnie z zakresem czynności.

Wynika z tego, że pracownicy zaliczeni do drugiej grupy, mogą otrzymać premię nawet w przypadku, jeżeli premia (zaliczka) dla pracowników na kierowniczych i samodzielnych stanowiskach, nie została przyznana. Podane wyżej warunki premiowania są oczywiście fragmentaryczne i dotyczą najistotniejszych ustępów.

Zakład jak wiadomo opracował szczegółowy regulamin premiowania, który zawiera między innymi zasady stosowania sankcji, tworzenia i podziału funduszu premiowego itp. Niezależnie od wykonania ustalonych dla przedsiębiorstwa zadań, musi być spełniony bardzo istotny warunek: osiągnięte muszą być relacje ekonomiczne ,wynikające z Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego. Dotyczy to przede wszystkim tak zwanego wskaźnika opłacania wzrostu wydajności pracy.

Wskaźnik ten został wyznaczony przez Zjednoczenie, przy przyjęciu jako miernika wartości produkcji sprzedanej i służy do wyliczenia wielkości funduszu płac, potrzebnego do realizacji zadań gospodarczych z podziałem na kwartały i miesiące, w rachunku narastającym od początku roku.

Inne wskaźniki, dotyczące relacji ekonomicznych to: dochód, zysk netto, wykorzystanie czasu pracy (absencja chorobowa, godziny nadliczbowe, absencja nieusprawiedliwiona).

Za niedotrzymanie prawidłowych relacji ekonomicznych, zgodnie z uchwałą nr 232 Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1975 r. — a szczególnie w przypadku przekroczenia ustalonego wskaźnika opłacania wzrostu wydajności pracy, Zjednoczenie oraz bank finansujący wstrzymują wypłatę wszelkich premii i nagród, przypadających w danym okresie pracownikom zatrudnionym na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych, z wyłączeniem stanowisk mistrzów.

Oczywiście wypłata wstrzymanych premii i nagród może nastąpić, jeżeli w następnych okresach uzyskane zostaną wyniki, odpowiadające wskaźnikom opłacenia wzrostu wydajności pracy.

Mam nadzieję, że wyjaśnienia te, pomogą w zrozumieniu „mechanizmu" uruchamiania premii. Liczę również, że pozwoli to uświadomić wszystkim, iż jedyną drogą do uzyskania premii jest lepsza praca i w jej efekcie więcej jakościowo dobrej produkcji, oszczędne gospodarowanie materiałami i surowcami oraz czasem pracy.

Zygmunt Bijas.

Co czytać?

—„Oskarżony — sześćdziesięcioletni mężczyzna, zagrożony wieloletnim wyrokiem (występujący pod nazwiskiem Mariana Kargula, w rzeczywistości Abraham Kierbiel), samotny, zamożny, bez zobowiązań mężczyzna, który przecież nie musiał wdawać się w zakazane interesy — pragnie tylko aby sędziowie w pełni go zrozumieli... Opinia tymczasem chce wiedzieć — przez ćwierć wieku Marian Kargul był na widowni raz jako aferzysta, raz jako zasłużony, raz w galowym mundurze, gdy zażywał jednej sławy lub drugiej, bądź obu razem — i nigdy dotąd nie udało się odpowiedzieć na jednoznaczne pytanie: w której skórze był sobą... Tymczasem prokuratorka kładzie na sędziowski stół fotokopię metryki Abrahama Icka Kierbiela i protest rodziny Mariana Kargula o przywłaszczenie nazwiska...

Śp. ppor. rez. inż. Marian Kargul syn Klemensa i Barbary z d. Grobkowska, ur. 1912 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim, nie mógł mieć nic wspólnego z przestępstwami Abrahama ponieważ jako dowódca kompanii poległ na Polu Chwały w dniu 24 września 1939 r. w obronie Warszawy.

Jest to wyjątek z bardzo ciekawej książki Aleksandra Rowińskiego pt. „W lepszym towarzystwie", którą wypożyczyć można w Związkowej Bibliotece Beletrystycznej.

Zaskakujące, niemal niewiarygodne, wprost fantastyczne wyczyny, a jednak autentyczne, które znajdują swój epilog w procesie warszawskim, w latach sześćdziesiątych. M. S.

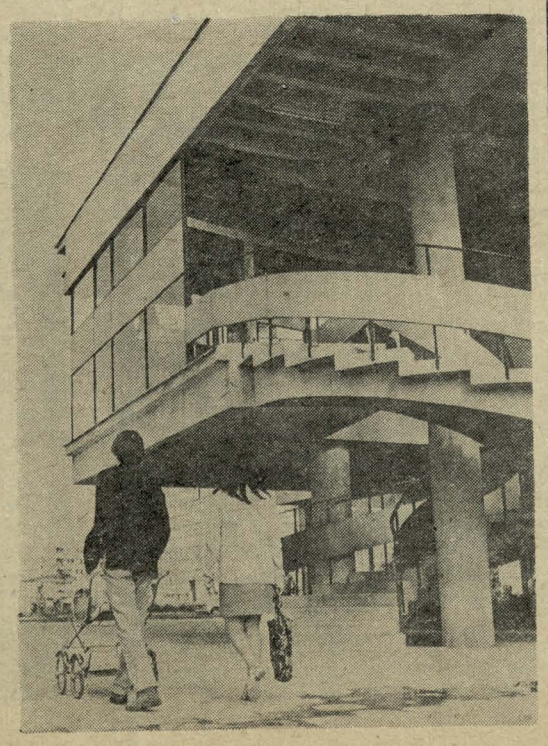

Wrzesień Jeleniogórski

ZABOBRZE — młoda dzielnica naszego miasta.

Fot. archiwum

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL"

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony" i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, zastępca redaktora naczelnego — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Andrzej Grzelak, Roman Małecki, Zdzisław Rześniowiecki, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

Jak spędzić czas wolny po pracy?

(3) Na wycieczkę rowerem

Jak spędzić czas wolny po pracy? Dzisiaj dzieli się z czytelnikami swoimi doświadczeniami Jan Nowak — przewodniczący Zarządu Zakładowego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

— „Bardzo sobie cenię spędzenie wolnego czasu razem z rodziną i kolegami, tym więcej, że tych wolnych dni mam w roku niewiele. Zawsze jakieś sprawy organizacyjne; zajęcia społeczne zajmują mi wiele wolnego czasu. Zresztą żona i mój syn 3,5-letni Jakub również zawsze się cieszą, kiedy razem spędzamy wolny czas.

A że nie jesteśmy domatorami i lubimy życie towarzyskie, również i wolne dni od zajęć, niedziele i święta, spędzamy razem z kolegami i ich rodzinami.

W praktyce wygląda to tak, że umawiamy się już w ciągu tygodnia na wspólną wycieczkę rowerową. Jeżeli pogoda dopisze, zbieramy się przeważnie przed Domem Chemika o godzinie dziewiątej, wyznaczamy przewodnika, który jedzie pierwszy i porządkowego, który jedzie ostatni, dbając aby nikt z grupy nie pozostał zbyt w tyle. Taka organizacja jest konieczna, gdyż przeważnie jedziemy w 15-osobowej grupie.

Do najwytrwalszych uczestników naszych wycieczek rowerowych należą małżeństwa: Zbigniewa Rasiewicza, Janusza Ogórka, Kazimierza Kałużnego z Wydziału Pomiarów i Automatyki, Jana Schtachera z Oddziału Elastonu i Bogusława Brzegowego. Taki rajd rowerowy ładnie wygląda, bo wielu z nas jedzie z dziećmi, które lokowane są w koszach, zawieszonych na kierownicy roweru.

Bierzemy ze sobą zawsze rożen, przybory do bagmintona, piłki.

Wycieczkę planujemy na 7—8 godzin, metę wybieramy nad wodą, przy schronisku albo na ładnej polanie. Kucharzem naszej wycieczki jest Janusz Ogórek, który pysznie smaży kiełbaski. Gramy w piłkę, zbieramy maliny, grzyby, odpoczywamy aktywnie.

Zwiedziliśmy już w ten sposób Sosnówkę, Miłków, Mysłakowice, Karpniki i Wojanów, ostatnio byliśmy w pięknym schronisku „Szwajcarka".

Mamy w planie jeszcze w tym roku zwiedzić kamieniołomy w Wojcieszowie.

Nasze wyprawy rowerowe przynoszą nam wiele zadowolenia, traktujemy je jako czynny wypoczynek po pracy. Jeździmy zawsze wolno, nie robimy wyścigów i coraz więcej jest chętnych do wspólnej zabawy.—"

Zbigniew Adamski

Autor zamieszczonej obok wypowiedzi Jan Nowak, przewodniczący Zarządu Zakładowego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, jest również działaczem Zakładowego Koła Krzewienia Kultury Fizycznej „Tramp", w którym opiekuje się drużyną piłkarską, rozgrywającą mecze w tak zwanej lidze zakładów pracy.

Na zdjęciu obok, z wielkim przejęciem przyląda się przebiegowi gry na boisku. Teraz się denerwuje, nerwy będzie leczył na najbliższej wycieczce rowerowej.

Fot. J. Ogórek

21 lat bez wypadku przy pracy

Bronisław Zadworny pracuje przy czyszczeniu studzienek oraz sieci kanalizacyjnej od roku 1955. W naszym zakładzie ukończył szkołę podstawową a następnie zdobył dyplom mistrzowski w zawodzie montera wodno-kanalizacyjnego i centralnego ogrzewania.

Od piętnastu lat kieruje brygadą, która składa się z długoletnich pracowników zakładu. Większość z nich rozpoczęła pracę z Bronisławem.

Bronisław Zadworny pracuje przez cały czas bez wypadku.

Na pytanie, gdzie tkwi przyczyna tego sukcesu odpowiada:

— „To, że pracuję ponad 21 lat bez wypadku, jak również że w czasie pełnienia przeze mnie funkcji brygadzisty żaden z podległych pracowników nie uległ wypadkowi, wynika ze znajomości zagrożeń, jakie występują w kanałach, gdzie pracujemy, jak i z prawidłowej organizacji pracy.

Dobrze pamiętam wydarzenie sprzed lat, które mogło się zakończyć tragicznie.

Otrzymaliśmy polecenie oczyszczenia studzienki ściekowej koło Oddziału Stacji Kwasów. Otworzyliśmy ją i po wykonaniu analizy powietrza, zgodnie z ówczesną instrukcją do studzienki wszedł Józef Mosur.

Razem z Janem Pilakiem ubiezpieczałem kolegę. W pewnym momencie spostrzegliśmy, że Józef upadł na dno studzienki.

Gdyby nie był w szelkach bezpieczeństwa, gdyby linka, którą był przymocowany nie była nowa i mocna, na pewno nie udałoby się nam go szybko wydostać.

Od tego wydarzenia wiemy, że gazy a szczególnie siarkowodór i dwusiarczek węgla gromadzą się przede wszystkim na dnie kanałów. Wiemy również, że aparat do oznaczania zawartości gazów toksycznych powinien być ustawiany wewnątrz a nie na zewnątrz studzienki, że należy używać maskę z dopływem świeżego powietrza a nie z pochłaniaczem.

Pracujemy przez cały rok na otwartej przestrzeni, codziennie narażeni jesteśmy nie tylko na działanie oparów i par szkodliwych, ale również czynników chemicznych, takich jak kwasy i ługi.

Dlatego też musimy pamiętać, że wolno nam stosować tylko narzędzia w dobrym stanie technicznym, że sprzęt ochrony osobistej powinien być zawsze sprawny a odzież robocza i ochronna przystosowane do pory roku i pracy, którą aktualnie wykonujemy.

Inne czynniki, które mają olbrzymi wpływ na pracę bez wypadków, to przestrzeganie terminów okresowych badań profilaktycznych oraz wykorzystywanie dodatkowych urlopów na odpowiedni wypoczynek bądź leczenie sanatoryjne. Ważną rolę odgrywa również atmosfera panująca w brygadzie.

Dzisiaj mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że ściśle stosując się do obowiązujących instrukcji i przepisów, oraz mając zawsze świadomość, że zdrowie a nawet życie każdego z nas zależy od nas samych, można bez wypadku pracować również przy czyszczeniu studzienek i sieci kanalizacyjnej.—"

Jadwiga Trzeciakowa

Walka z korozją

(Dokończenie ze str. 1)

Z wieloletnich doświadczeń wynika, że najbardziej zużywają się listwy rusztowe na trzech pierwszych polach. Na podstawie pomiarów stwierdzono, że woda na tych polach zawiera kwas siarkowy oraz jony chlorkowe. Chociaż środowisko takie nie jest zbyt agresywne dla stali, z której wykonane są listwy, średnia żywotność ruszt wynosi około jednego roku.

Analiza chemiczna próbek pobranych z różnych listew wykazała, że stosuje się różne gatunki stali. Aby sprawdzić, jaka jest szybkość korozji oraz dokonać oceny przydatności poszczególnych gatunków stali do budowy rusztowin, będących podstawowymi elementami maszyny rusztowej, umieszczono próbki z różnych gatunków stali na rusztach.

Po pierwszych pięciu miesiącach prób ustalono, że najbardziej u nas popularna stal, jest najmniej odporna na korozję. Zalecono więc inne gatunki. Ponieważ obecnie wprowadziliśmy do bielenia włókna podchloryn sodu, który jest bardzo agresywny, doświadczenia z nowymi próbkami, mające na celu dobór uniwersalnego gatunku stali dla wszystkich pól, ale również ekonomicznego, trwać będą około roku.

Bolesław Bar

Dla racjonalizatorów

(Dokończenie ze str. 2)

Powoduje to wahanie stężenia Na_2SO_4 w kąpieli i odbija się na jakości formowania i suszenia włókna.

9. ZAPROJEKTOWAĆ RUCHOME IZOLACJE TERMICZNE DO WYMIENNIKÓW CIEPŁA

Podczas remontu lub napraw podgrzewaczy wyparek oraz wymienników ciepła, izolację zdejmuje się, przy czym na ogół ulega ona zniszczeniu.

Założenie nowej, wymaga czasu, oraz nakładu sił i środków. Rozwiązanie pozwoliłoby na oszczędność materiałów i energii cieplnej.

10. ZAPROPONOWAĆ SPOSÓB SAMOCZYNNEGO ZAMYKANIA RUROCIĄGÓW KWAŚNEJ KĄPIELI NA WŁÓKNIARKI, W PRZYPADKU ZATRZYMANIA POMP.

Obecnie przy zatrzymywaniu pomp np. na skutek przerwy w dopływie prądu, pracownik nie zdąży zamknąć rurociągów i przy dużym stanie kwaśnej kąpieli przelewa się ona do kanału lub do piwnicy. Usprawnienie to zapobiegałoby stratom kąpieli i usunęłoby zagrożenie zatkania pomp w piwnicy.

Ciąg dalszy propozycji dla racjonalizatorów, w następnym numerze.

sW.

W Wydziale Wodno-Chemicznym

(Dokończenie ze str. 1)

Do końca tego roku ma być zrealizowany inny punkt programu wykorzystania rezerw: zawracanie wody z płukania filtrów żwirowych na przepompowni Bobrawa i Karkonosze, na osadniki wody surowej oraz zlikwidowanie bezpośredniego odprowadzania wody z płukania filtrów wody pitnej do rzeki Kamiennej, skierowanie przez osadnik i wykorzystanie do celów przemysłowych.

Wydział Wodno-Chemiczny w I półroczu br. zaoszczędził około 100 ton żwiru filtracyjnego, używając po remoncie filtra czwartego dobrze wypłukany, stary żwir, pełnowartościowy.

Niestety — nie uzyskano oszczędności w zużyciu wapna. Jest to wynikiem pogorszenia się jakości używanego wapna i zwiększenia ilości ścieków, które trzeba neutralizować. Pewne straty wapna występują w pracy jednego z lasowników, o czym donosił „Wspólny Cel" z 10 września br. w notatce korespondenta. Prace do zlikwidowania przyczyn tych strat są na ukończeniu i jak zapewnił kierownik mgr inż. Adam Kośmiński lasownik wkrótce będzie pracował normalnie. Zaprojektowany on został wraz z urządzeniami nowej oczyszczalni i nie spisywał się tak, jak spodziewano się.

Aby poprawić warunki pracy m. in. Wydział Wodno-Chemiczny zamówił urządzenie do mechanicznego mycia kanałów. Obecnie takie urządzenie: samochód na którym zamontowana jest odpowiednia instalacja, Wydział wypożycza z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Również opracowywany jest projekt urządzenia do hydraulicznego napełniania żwirem i opróżniania ze żwiru zbiorników filtracyjnych, co ułatwi pracę brygadom remontowym.

— „Zadanie to jest w trakcie realizacji — powiedział nam kierownik Wydziału Wodno Chemicznego mgr inż. Adam Kośmiński.

Już zamontowane zostały pompy, sprowadziliśmy część potrzebnych rurociągów, brakuje jeszcze zaworów i zaworów zwrotnych. Mam nadzieję, że do końca roku — a więc zgodnie z założonym terminem urządzenie będzie uruchomione i mam nadzieję że będzie dobrze pracowało. Dzięki niemu zaoszczędzimy 4.000.000 metrów sześciennych wody rocznie!—"

Zbigniew Adamski

Fundusz kierownika wydziału

W poprzednim numerze kierownik Działu Zatrudnienia i Płac Zygmunt Bijas poruszył sprawę tak zwanego funduszu kierownika wydziału. Kontynuując ten temat, zamieszczamy dzisiaj wypowiedź Wiesława Podolaka kierownika Wytwórni Włókien Celulozowych:

— „Od kilku miesięcy Dyrektor Przedsiębiorstwa przydziela do dyspozycji kierowników wytwórni środki finansowe, które zostały nazwane funduszem kierownika wydziału. Fundusz ten stwarza możliwości natychmiastowego nagradzania pracowników, którzy wykażą się specjalnymi osiągnięciami, lub zwiększą wydajność pracy. Ma to szczególne znaczenie, gdy istnieje niedobór pracowników i jedni muszą pracować za drugich, których po prostu brakuje.

Aktualnie przy wymianie tkanin filtracyjnych, w pralni tkanin oraz wśród aparatowych w Oddziale Włókniarni niedobór pracowników jest znaczny, i bez zachęty, jaką stwarza perspektywa dodatkowego zarobku, nie bylibyśmy w stanie zrealizować planowych zadań produkcyjnych.

Dodatkowe nagrody z tego funduszu często pozwalają również szybciej usunąć awarię i skrócić czas postoju urządzenia.

Oczywiście, wprowadzenie funduszu kierownika wydziału stworzyło także pewne kłopoty. Niestety — wśród załogi mamy jeszcze pracowników, mniej sumiennych, którzy uważają, że za wykonanie normalnych obowiązków, też należy się jakaś część dodatkowych pieniędzy.

Trudno im zrozumieć, że wypłatę z funduszu kierownika można uzyskać tylko za dodatkowe, specjalne osiągnięcie.

Wytwórnia Włókien Celulozowych dysponuje w każdym miesiącu funduszem mistrza w wysokości 27.000 zł i funduszem kierownika w wysokości 35.000 zł. Kwoty te na początku miesiąca, w zależności od aktualnie wyłaniających się potrzeb, są rozdzielane na Oddziały.

Staramy się przy wykorzystywaniu funduszu zawsze sprawiedliwie i szybko wynagradzać, za stwierdzone osiągnięcia i dodatkowy wysiłek.—"

Jan Ten.

BĄDŹ KORESPONDENTEM „WSPÓLNEGO CELU"

Instytut wydawniczy CRZZ proponuje:

O wczasach i organizacji własnego wypoczynku, piszemy w naszej gazecie często, dzisiaj polecamy pożyteczną lekturę z tego tematu.

Wydana przez Instytut Wydawniczy Centralnej Rady Związków Zawodowych książka Ryszarda Szepke pt. „Wypoczynek z rodziną" w cenie 25 zł, z serii „Rodzina i dom", traktuje o urlopach i wędrówkach turystycznych, organizowanych indywidualnie.

Autor podaje sposoby i przedstawia przygotowania sprzętu i wyposażenia do wyjazdu na wypoczynek z rodziną. Omawia także i poleca sprzęt turystyczny, najbardziej wygodny, praktyczny i przydatny, a ponadto daje opracowany przykładowo program pobytu na wycieczce oraz orientacyjny preliminarz wydatków, na jakie musi uprzednio być przygotowana uprzednio czteroosobowa rodzina.

(k)

ROZMAITOŚCI NIEDOCINKI DOCINKI

„R" JAK REZERWY

Obok magazynu chemicznego już od dłuższego czasu ulokowane zostały dwie skrzynki szkła zbrojeniowego.

Brak nadzoru sprawił, że jedna z nich została już rozbita a szkło rozkradzione i częściowo zniszczone. Obecnie przychodzi kolej na drugą skrzynię.

Co na to gospodarze zakładowego mienia?

Podobnie martwi nas porzucony kabel antygromowy, który w ilości 50 m, porzucony został bez opieki przy siłowni, od strony warsztatów szkolnych.

K.K.

ODWIEDZILI NAS

W poniedziałek 13 września br. mieliśmy bardzo miłą, niespodziewaną wizytę.

Z pięknym upominkiem — koszem pełnych plonów, przyszła do redakcji „Wspólnego Celu" czteroosobowa delegacja działkowców z Pracowniczych Ogrodów Działkowych „Zachód", z prezesem, pracownikiem Wydziału Mechanicznego Zygmuntem Wieczorkiem. Poprzedniego dnia właśnie, w niedzielę działkowcy tych ogródków święcili swoje święto plonów i organizowali z tej okazji wystawę swojego rocznego dorobku.

Piękne kwiaty ozdobiły nasz redakcyjny lokal, doskonale smakowały nam działkowe jabłka, gruszki i śliwki, zachwycaliśmy się dużymi ogórkami i innymi jarzynami, wyhodowanymi przez pracowitych ludzi.

Zaprosiliśmy z tej okazji działkowców Zygmunta Wieczorka do udziału w pokazach hobbystów, które zaplanowaliśmy w zakładzie w październiku br.

„WSPÓLNY CEL" — 19 LAT TEMU

W numerze 67 „Wspólnego Celu" z datą 1—15 października 1957 roku, w artykule pt. „Nowy Oddział Chemiczny w budowie" czytamy:

— „Przyzwyczailiśmy się już do tego, że w różnych miesiącach na terenie naszego Kombinatu, od czasu do czasu pojawiają się nowe place budowy. Im plac budowy większy, tym większe budzi zainteresowanie.

Może właśnie dlatego, nie wszyscy zwracają uwagę na fakt, że na stosunkowo wąskim przejściu między budynkami, tu gdzie mieści się oddział chemiczny Zakładu C, powstała pewnego dnia nowa budowa.

Taśma transporterowa podaje cegły na budowę, rośnie w górę mur nowej hali fabrycznej.

Produkcja włókien poliestrowych znana jest za granicą i prowadzona na szeroką skalę już od kilku lat.

Podobne włókno, ma być produkowane i u nas. Dlatego też od czerwca br. Zakład C wstrzymał produkcję Oddziału Chemicznego i w miejsce tego oddziału powstaje nowy.—"

k.

POCZTÓWKI „ZE SŁOŃCEM"

W drugiej dekadzie września br. do redakcji nadeszły kartki następującej treści:

— „Redaktorzy Gazety „Wspólny Cel"! Serdeczne pozdrowienia oraz samych sukcesów w pracy zawodowej, miłym znajomym zasyła Teresa. Jabłonowo 10 września 1976 r.—."

— „Moc pozdrowień z Bydgoszczy dla Komitetu Redakcyjnego przesyła Edmund i Zbigniew Adamski. Jest b. zimno, grzybów brak, trochę wędrujemy i zwiedzamy stare szlaki.—"

— „Moc pozdrowień z Inowrocławia przesyła Z. Adamski.

Krótki urlop już się kończy, pogoda deszczowa, brałem udział w dwóch polowaniach na kaczki, wyniki słabe.

Do zobaczenia.—"

Wiadomości Sportowe

Piłkarze MZKS Jelenia Góra ciągle bez sukcesów

W czwartej kolejce rozgrywek ligi międzywojewódzkiej, podczas kiedy MZKS pauzował, Lechia Piechowice umocniła pozycję lidera po zwycięstwie 3:1 z KKS w Kluczborku. W pozostałych spotkaniach PKS Odra wygrała 4:1 we Wrocławiu z Metalem Kluczbork, Pafawag na własnym boisku pokonał 2:1 Stal Brzeg, Bielawianka straciła punkty w Głogowie przegrywając 0:2 z Chrobrym. Nadal słabo gra Zagłębie Lubin, które zremisowało na własnym boisku 1:1 z zielonogórskim Zastalem, stracił swój pierwszy impet Promień Żary, który przegrał u siebie z Dozametem Nowa Sól.

Po przegranej 0:3 MZKS z Metalem w Kluczborku, nasz zespół spadł po piątej kolejce rozgrywek na przedostatnie miejsce w tabeli i nad jego przyszłością gromadzą się ciemne chmury.

Nasi piłkarze nie potrafią grać na wyjazdach, gdzie z reguły przegrywają i to dość wysoko, mimo nie najgorszej postawy na boisku.

Stosunek bramek 1:7 uzyskany w czterech spotkaniach świadczy zarówno źle o obronie jak i o ataku.

W Kluczborku MZKS wystąpił w składzie: Należyty — Kowal, Stefańczyk, Okoń, Sakowicz — Kiszka, Jończy, Stelmaszak — Rybczyński, Mielczarczyk, Benke. W drugiej połowie Milczarczyka zastąpił Wilk a Sakowicza Żarczyński. Dobrą grę w naszej jedenastce pokazali tylko Kowal i Stelmaszak, słabiutko wypadł Sakowicz.

Potrzebna jest zarówno skuteczniejsza gra napadu, jak i lepsza gra obrony. Dotychczasowy sposób gry nie popłaca i nie daje pożądanych wyników.

Bardzo dobrze natomiast wiedzie się piechowickiej Lechii, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. W piątej kolejce, na własnym boisku rozegrane spotkanie z dobrze w tym sezonie grającym Pafawagiem, zakończyło się trudno wywalczonym zwycięstwem 1:0.

W pozostałych spotkaniach: Bielawianka przegrała na własnym boisku 1:2 z Piastem Nowa Ruda, PKS Odra zostawiła punkty w Brzegu po przegranej 1:2 ze Stalą, o niespodziankę postarał się Chrobry Głogów, który wygrał 1:0 z Zastalem w Zielonej Górze, Chemik Kędzierzyn pokonał na swoim boisku 3:0 Promień Żary, Dozamet zwyciężył 3:0 KKS Kluczbork i wyszedł na pozycję wicelidera tabeli.

A oto kolejna tabela rozgrywek ligi międzywojewódzkiej:

1.	Lechia Piechowice	10	12:4
2.	Dozamet Nowa Sól	8	9:2
3.	Chemik Kędzierzyn	7	7:1
4.	Pafawag Wrocław	5	7:3
5.	Zastal Zielona Góra	5	4:2
6.	Metal Kluczbork	5	5:4
7.	Chrobry Głogów	5	7:8
8.	Stal Brzeg	4	7:4
9.	PKS Odra	4	5:3
10.	Promień Żary	4	3:7
11.	Bielawianka	3	5:3
12.	Piast Nowa Ruda	3	4:6
13.	Zagłębie Lubin	3	1:4
14.	MZKS Jelenia Góra	2	1:7
15.	KKS Kluczbork	0	1:17

Podobnie źle jak pierwszej drużynie wiedzie się rezerwie MZKS. W meczu z Gryfem Gryfów Śląski MZKS Ib zremisował na własnym boisku 2:2, chociaż z przebiegu gry powinien zwyciężyć, gdyż dwukrotnie poprzeczka a raz słupek ratowały naszych przeciwników przed bramką. Szczególnie pechowo strzelał młody Niestor. Nasza drużyna grała w składzie:

Sroczyński — Zieliński, Miśkiewicz, Sakowicz, Rybczyński — Kiernicki, Kiszka, Charko, Lichoń, Milczarczyk, Niestor.

W kolejnym spotkaniu MZKS Ib przegrał wysoko 5:0 z Olimpią w Kamiennej Górze. Bramkę dla naszej rezerwy strzelił Chmielewski.

Rozgrywki w klasie wojewódzkiej przebiegają pod dyktando zespołów grających dawniej w klasie dolnośląskiej: BKS, Gryfu i Olimpii Kamienna Góra.

Juniorzy w lidze okręgowej zremisowali 1:1 z Olimpią Kamienna Góra, bramkę strzelił Kutyba, i wysoko 8:0 pokonali na własnym terenie Olimpię Kowary.

Juniorzy klasy terenowej zremisowali 4:4 w Piechowicach z juniorami Lechii.

Michał Klonowicz

10 października
ZAGŁĘBIE LUBIN
MZKS JELENIA GÓRA

Sport w TKKF

Rozpoczęła się już jesienna runda rozgrywek piłkarskich, w lidze zakładów pracy TKKF.

Piłkarze Celwiskozy w pierwszym spotkaniu odnieśli wysokie zwycięstwo 7:0 z drużyną jeleniogórskiej Polfy, ale w drugim spotkaniu, na wyjeździe, z zespołem Fabryki Dywanów przegrali po wyrównanej grze 1:2.

W spotkaniach towarzyskich nasi piłkarze ulegli w identycznym stosunku 1:3 drużynie A-klasowej Orła Mysłakowice i Olimpii Kowary z ligi wojewódzkiej.

Z okazji Jeleniogórskiego Września na stadionie WOSR odbył się turniej piłkarski drużyn siedmioosobowych. Uczestniczyło w nim 24 drużyny podzielone na dwie grupy eliminacyjne. Nasza drużyna zakwalifikowała się do finału po pokonaniu kolejno: 4:1 Mirska, 4:0 Terenówki Cieplice, 4:1 ZNTK Lubań, 1:0 Dywanów-Kowary. W finale nasi piłkarze przegrali 0:1 z Łużycami Lubań.

W naszym zespole występowali: Pecold, Ulicz, Kropiński, Judka, Rasiewicz, Więcław, Tomczyk, Rokiciński, Dutkiewicz, Kołdej ,Żurawski.

Drużyna siatkówki TKKF brała udział w turnieju. który rozegrany został z okazji Jeleniogórskiego Września w Kowarach.

Nasz zespół przegrał w pierwszym spotkaniu 0:2 z drużyną Fabryki Dywanów z Kowar i odpadł z dalszych rozgrywek.

W zespole TKKF Celwiskozy grali: Woźnicki, Janda, Kuźniak, Opała, Zagrodnik, Berbecki.

Jan Nowak

Przepisy dla twojej kuchni — tanie — smaczne — zdrowe

MARIA SAFAL proponuje:

KOTLETY Z JARZYN I RYŻU

20 dkg ryżu, szklanka mleka, 20 dkg porów, 10 dkg marchwi, 10 dkg selera, 10 dkg kapusty włoskiej, 3 łyżki tłuszczu, 4 łyżki tartej bułki, 1 łyżka masła, 3 jajka, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, sól, pieprz, imbir.

Ryż ugotować na sypko na mleku z dodatkiem wody. Warzywa oczyścić, drobno pokrajać na makaron i udusić w maśle.

Gdy jarzyny są miękkie, ostudzić i dodać do ryżu. Masę dokładnie wyrobić, wbić jajka, wsypać tartą bułkę, dodać przyprawy.

Z masy formować owalne kotleciki i smażyć na tłuszczu. Podawać z sosem grzybowym lub pomidorowym.

KOTLETY Z GRZYBÓW

70 dkg świeżych grzybów, 2 czerstwe bułki, duża cebula, 3 łyżki kaszy manny, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, pół szklanki mleka, 2 i 1/2 łyżki tartej bułki, 3 jajka, 4 łyżki tłuszczu, sól, pieprz, nać pietruszki.

Grzyby oczyścić, poszatkować i dusić na tłuszczu tak długo, aż sos wyparuje. Bułki namoczyć w mleku, odcisnąć, a następnie zemleć lub posiekać razem z grzybami i surową cebulą. Dodać jajka, kaszę mannę, mąkę ziemniaczaną, posiekaną nać pietruszki i przyprawić. Masę dokładnie wyrobić i formować kotlety, obtaczać w tartej bułce i smażyć na tłuszczu. Podawać polane sosem, do tego ziemniaki z surówki.

ROZRYWKI — UWYSZCZOWK — POD RED. J. IWANOWSKIEGO

Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 1. rzeź, 5. zjadliwość, szyderstwo, 6. stan w USA, 10. nieprzemakalne płótno, 14. trzeźwość w myśleniu i postępowaniu, 15. odmiana czerwieni.

PIONOWO: 1. posłannictwo, 2. kraj z Damaszkiem, 3. oklaski za pieniądze, 4. siły zbrojne, 7. włoska złotówka, 8. lilak, 9. przepływa przez Frankfurt, 10. karczemna awantura, 11. konkurentka wełny, 12. doborowe towarzystwo, 13. osnowa rozmowy.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 10 października br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 23 gazety:

POZIOMO: gwardia ,anatema, komnata, kobra, szalupa, reklama, Gandawa.

PIONOWO: gratka, alarm, dieta, aparat, Nobel, pstrąg, sałata, arkan, Ulana.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Jerzy Burakowski.

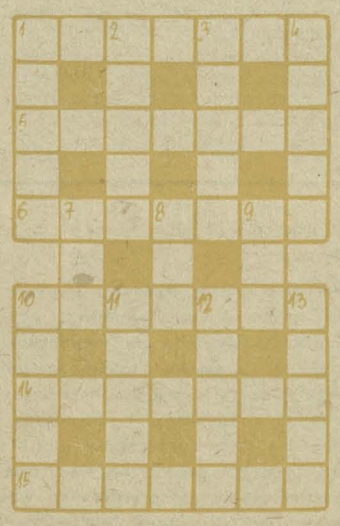

TURYSTYCZNYM SZLAKIEM

Nr 14 (211) Wrzesień 1976 r. Rok XVI

Złot Motorowy „Wspólnego Celu" w wojewódzkim kalenderzu i imprez PTTK

Jak organizować turystyczne imprezy motorowe? Mówił o tym m. in. na spotkaniu aktywu turystyki motorowej, prezes Wojewódzkiego Odziału PTTK Jerzy Krameris.

— Należy unikać i tak już dość zapełnionych samochodami bardziej znanych i uczęszczanych tras i miejscowości.

— Jak najmniej jeździć w zwartych grupach, aby spalinami nie potęgować zanieczyszczenia atmosfery.

— Łączyć przyjemne z pożytecznym, popularyzując w turystyce motorowej krajoznawstwo.

— Nie odrywać ludzi na wiele dni i godzin, ale próbować dobrą imprezą wypełnić im sobotnie popołudnie, niedzielę lub inny dzień wolny od pracy.

Na tym zebraniu przedyskutowany został projekt zamierzeń organizacyjno-programowych Komisji Turystyki Motorowej, Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Jeleniej Górze.

Będą powoływane Kluby, Komisje i Organizatorzy Turystyki Motorowej we wszystkich Oddziałach PTTK województwa jeleniogórskiego. Dla zaawansowanych turystów zorganizowane zostanie szkolenie dla uzyskania uprawnień Pracownika Turystyki Kwalifikowanej. Będzie się propagowało zdobywanie Motorowej Odznaki Turystycznej i Odznaki Turysty Zmotoryzowanego. Wojewódzka Komisja Turystyki Motorowej, dla wymiany doświadczeń i ustalenia zamierzeń, będzie organizowała coroczne spotkania aktywu. Kluby podejmą organizację imprez motorowych, których zadaniem będzie urozmaicenie wypoczynku niedzielno-świątecznego.

W planie wojewódzkich imprez motorowych w roku 1977 znalazły się m. in. V Rajd Motorowy „Szlakiem Zamków Śląskich" organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK w Lwówku Śląskim i VII Zlot Motorowy „Wspólnego Celu" i Zakładowego Oddziału PTTK „Celwiskozy".

Nadanie tak wysokiej rangi naszej imprezie, wynika nie tylko z popularności jaką zdobył sobie nasz Zlot w ciągu sześciu lat. Ale przede wszystkim wskutek tego, że wśród działaczy Zarządu Wojewódzkiego PTTK i Wojewódzkiej Komisji Turystyki Motorowej jest wielu naszych dobrych znajomych, niedawnych i obecnych jeszcze działaczy w Oddziale PTTK Celwiskozy, którzy brali udział w naszej imprezie niejednokrotnie, a nawet w niej zwyciężali. Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Cezary Turski był zwycięzcą III Zlotu, który w roku 1973 prowadził do Leśniczówki w Płoszczynie, Marian Kuchnia aktywista Komisji Wojewódzkiej i Przodownik Turystyki Motorowej zwyciężył w I Zlocie w roku 1971 do „Szwajcarki".

NASZ KONKURS

Krzyż pokutny w Miedziance.

Fot. U. Łapinis

Zaledwie o ułamek punktów, w decydujących rozgrywkach w strzelaniu z łuku, plasowali się w naszych zlotach, zawsze na czołowych miejscach: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Turystyki Motorowej Stanisław Kawiako i jej sekretarz Władysław Wieczorek.

I Spotkanie Aktywu Turystyki Motorowej PTTK województwa jeleniogórskiego na którym omówione zostały przedstawione wyżej sprawy, odbyło się w dniach 11—12 września br. w pięknie położonym schronisku PTTK „Czartak" w Pisarzowicach.

Jest to niedawno uruchomiony po remoncie, bardzo ładny obiekt, do skorzystania z którego przy najbliższej okazji, zachęcamy turystów pieszych i motorowych.

Uczestnicy spotkania spędzili w nim wiele przyjemnych chwil, gdyż poza częścią oficjalną, w wieczorze wspomnień Cezary Turski i Zbigniew Bartkowski przedstawili bardzo ciekawe przeźrocza ze swoich wędrówek turystycznych a Mieczysław i Lucyna Setkowiczowie podzielili się bardzo ciekawymi wrażeniami, z tegorocznej wędrówki urlopowej, po krajach Europy południowej i zachodniej.

Stanisław Kozar

Na trasie tegorocznego zlotu motorowego „Wspólnego Celu". Fot. Z. Adamski

Zamiast felietoniku:

JAK INFORMOWAĆ (List trzeci)

Pewien kierownik miał kiedyś pretensje do naszego korespondenta, pracownika swojego oddziału, oraz do redakcji o to, że człowiek ów nie zwrócił się ze sprawą wprost do niego, ale napisał do redakcji.

Próbowaliśmy wtedy tłumaczyć, że zadaniem korespondenta jest pisanie do gazety a zadaniem kierownika budowanie sobie takiego autorytetu, aby podlegli pracownicy przychodzili do niego z wszystkimi sprawami.

Ale listy do redakcji „Wspólnego Celu" wynikają również bardzo często ze złej informacji, względnie z jej braku o pewnych sprawach.

W opracowanych i dostarczonych niedawno wszystkim kierownikom „zasadach kształtowania prawidłowych stosunków międzyludzkich" jedną z zasad postępowania kierownika określono następująco:

— „Informuj podwładnych nie tylko o swoich zamierzeniach, ale o tym wszystkim, co dzieje się w zakładzie i co może i powinno ich interesować.

Rzetelna i dostateczna informacja jest jednym z najważniejszych środków kształtowania dobrego klimatu pracy. Zapobiega ona plotkom i podejrzeniom, usuwa niepewność, wzbudza zaufanie i zaspakaja naturalne dążenie człowieka do wiedzy, o otaczającym go środowisku." Kierownicy najczęściej ograniczają swoją informację do narad, a że odbywają się one dość rzadko, nic dziwnego że jest to informacja niedoskonała.

Dobry kierownik powinien korzystać z wszystkich możliwości informowania, a jest ich w naszym zakładzie wiele.

Ale czy ktoś na przykład słyszał, aby kierownik oddziału, kiedyś z własnej inicjatywy chciał skorzystać z zakładowej rozgłośni, aby osobiście pewne sprawy chciał swojej załodze wyjaśnić, lub samodzielnie napisał notatkę do gazety?

Nic więc dziwnego, że podlegli pracownicy nie wiedząc o wielu działaniach, nie znając przebiegu i zakończenia wielu spraw, narzekają „na wyrost", potem powstają różne plotki i tak rodzi się niezadowolenie.

Wszyscy więc kierownicy zastanawiając się nad tym, jak informować pracowników o sprawach oddziału, wytwórni i zakładu, powinni mieć na uwadze, że środków informacji jest w naszym zakładzie wiele i trzeba z nich wszystkich w miarę potrzeby korzystać.

Ludwik Stanisławowicz

DZG-JG 2563/76 2.600 A3×2 — L-24